

Sygn. akt II Ka 302/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Bogdan Górski SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Luby Fiłoc

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r.

sprawy **K. W. (1)**

oskarżonego z art. 12 kk w zw. z art. 282 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt II K 864/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. ustala, iż orzeczony w pkt III wyroku obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego T. W. dotyczy obowiązku naprawienia szkody w całości;
2. orzeczoną wobec oskarżonego K. W. (1) karę pozbawienia wolności obniża do 2 (dwa) lat;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.300 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 20 zł wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 302/16

UZASADNIENIE

K. W. (1) został oskarżony o to, że:

III. w okresie od 2004 do lutego 2007 roku w W., S. i S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu,

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie grożąc M. D. (1) zamachem na zdrowie jego i jego rodziny, doprowadził go do rozporządzenia mieniem, polegającego na comiesięcznym płaceniu rat w wysokości nie mniejszej niż 500 zł jako odsetek od rzekomo istniejącej wierzytelności w związku ze sprzedażą maszyn do produkcji palet oraz polegającego na przeniesieniu własności nieruchomości o powierzchni 3,77 ha, położonej w miejscowości T. oraz przekazaniu pieniędzy w kwocie 20.000 zł, o łącznej wartości mienia nie mniejszej niż 50.000 zł na szkodę w/w,

to jest o czyn z art. 12 k.k. w zw. z art. 282 k.k.,

IV. w okresie od 2003 do grudnia 2006 roku w W. i S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie grożąc T. W. zamachem na jego zdrowie, doprowadził go do rozporządzenia własnym mieniem, polegającym na comiesięcznym płaceniu rat w wysokości 1.000 zł związanym

z ponowną sprzedażą samochodu m-ki M., na comiesięcznym płaceniu rat w wysokości nie mniejszej niż 5.000 zł jako odsetek od rzekomo istniejącej wierzytelności w związku ze sprzedażą tartaku położonego w S. oraz przekazaniu samochodu m-ki A. (...) o wartości 86.000 zł, o łącznej wartości mienia nie mniejszej niż 250.000 zł na szkodę w/w,

to jest o czyn z art. 12 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt II K 864/12, Sąd Rejonowy w W.:

I. oskarżonego K. W. (1) w ramach czynów zarzuconych mu w pkt III. i IV. aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od 2003 roku, daty bliżej nieustalonej do lutego 2007 roku w W., S. i S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie grożąc M. D. (1) zamachem na zdrowie jego i jego rodziny wymusił na nim zwrot wierzytelności w kwocie około 15.000 złotych oraz jednocześnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do rozporządzenia mieniem, polegającym na comiesięcznym płaceniu rat w wysokości nie mniejszej niż 500 zł miesięcznie jako odsetki od istniejącej wierzytelności w związku ze sprzedażą maszyn do produkcji palet oraz rzekomo istniejącej wierzytelności z tytułu długu innej osoby, którym go obciążył, a ponadto do przeniesienia na niego własności nieruchomości o powierzchni 3,77 ha, położonej w miejscowości T. i przekazania pieniędzy w kwocie 20.000 zł,

o łącznej wartości mienia nie mniejszej niż 50.000 zł na szkodę w/w, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz tego,

że w okresie od 2003 roku, daty bliżej nieustalonej do grudnia 2006 roku

w W. i S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru,

w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie grożąc T. W. zamachem na jego zdrowie wymusił na nim zwrot wierzytelności w łącznej kwocie 123.000 złotych z tytułu sprzedaży maszyn, samochodu marki M.

oraz udzielonej mu pożyczki oraz jednocześnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do rozporządzenia własnym mieniem, polegającym na comiesięcznym płaceniu rat w wysokości 1.000 zł jako odsetek od sprzedaży samochodu m-ki M., na comiesięcznym płaceniu rat w wysokości nie mniejszej niż 5.000 zł jako odsetek od wierzytelności związanej ze sprzedażą tartaku położonego w S. oraz przekazania samochodu m-ki A. (...) o wartości 86.000 zł, o łącznej wartości mienia nie mniejszej niż 127.000 zł na szkodę w/w,

tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 191 § 2 k.k. w zb.

z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,

i ustalając, że czyny te popełnione zostały w warunkach ciągu przestępstw skazał za nie oskarżonego na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzając

mu na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w rozmiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 50 złotych;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. W. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. W. kwoty 127.000 złotych;

VI. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego K. W. (1) kwotę 2.600 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 71.640,04 złotych.

Apelację od zaprezentowanego wyżej wyroku wywiódł obrońca K. W. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając mu mającą wpływ na jego treść obrazę przepisów postępowania, tj.:

I. **art. 7 k.p.k.** wyrażającą się w dowolnej, niepoddającej się pozytywnej weryfikacji, ocenie zeznań pokrzywdzonego T. W. i ustaleniu, że:

a) pokrzywdzony chciał odstąpić od transakcji zakupu tartaku, a oskarżony nie wyraził na to zgody, co wedle Sądu miało potwierdzać przestępcze motywy K. W. (1)

podczas gdy

z zeznań D. W. – żony pokrzywdzonego oraz pracowników jego firmy – Z. P., A. Z., T. D. wynika, że pokrzywdzony bez żadnego przymusu, w celu rozwinięcia swojej działalności gospodarczej, zgodził się na powyższe, a nie dysponując wystarczającymi środkami, zobowiązał się, że wierzytelność będzie spłacał wraz z odsetkami,

b) obawiał się on o zdrowie i życie swoje oraz swojej rodziny, albowiem K. W. (1) miał powiązania z grupami przestępczymi, co miał mu sugerować w rozmowach,

podczas gdy

rzetelna analiza zeznań świadków, które Sąd ujawnił bez odczytywania, prowadzi do logicznego wniosku, że poza pokrzywdzonym, żaden z nich nie tylko nie słyszał, aby oskarżony groził T. W., ale również aby powoływał się na znajomości w świecie przestępczym; aby pojawiał się w towarzystwie osób z tego rodzaju kręgów; posiadał broń palną, czy narkotyki – a wszystkie informacje jakie w tej materii uzyskiwali pochodziły od bezpośrednio zainteresowanego – T. W., któremu w oczywisty sposób zależało kreować osobę oskarżonego, na przestępcę.

c) K. W. (1) żądał od T. W. zapłaty 1.000 złotych oraz 5.000 złotych nie mając ku temu żadnego tytułu prawnego,

podczas gdy

wspomniany materiał dowodowy pozwala jedynie ustalić, że były to kwoty odsetek umownych od wierzytelności, której T. W. nie spłacał i co do której strony dokonały zgodnych ustaleń.

II. **art. 7 k.p.k.** poprzez dowolne ustalenie, że

a) M. D. (1) został zmuszony przez K. W. (1) do zakupu maszyn służących do produkcji palet,

podczas gdy

z konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego, ale również zeznań pokrzywdzonego wynika, że między wskazanymi istniała nieformalna spółka, w której działalność oskarżony, jako osoba posiadająca pieniądze, zainwestował środki i co do których częściowej spłaty zobowiązał się M. D. (1), czego jednak ostatecznie nie czynił,

b) pokrzywdzony niejako został zmuszony do sprzedaży swojej działki K. W. (1)

podczas gdy

ujawniony materiał dowodowy, co najmniej uprawdopodobnił wersję prezentowaną przez oskarżonego, z której wynika, że to M. D. (1) wystąpił z tego rodzaju propozycją, w celu uregulowania części zadłużenia, a nie istnieje żaden inny dowód, który przeczyłby tej tezie,

c) pokrzywdzony płacił pieniądze oskarżonemu, albowiem obawiał się on o zdrowie i życie swoje oraz swojej rodziny,

podczas gdy

analiza zeznań świadków, które Sąd ujawnił bez odczytywania, nie pozwala w pozytywny sposób zweryfikować depozycji wskazanego, który ze względu na istniejące wobec oskarżonego zadłużenie, jest oczywiście zainteresowanym formułowaniem tego rodzaju treści,

d) K. W. (1) nakazał żonie pokrzywdzonego, aby ta udała się z nim do banku, w celu uregulowania istniejącego długu,

podczas gdy

z konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego wynika, że czynność ta była uzgodnioną z pokrzywdzonym, a brak jest dowodu (nie wynika to również z zeznań żony pokrzywdzonego), że M. D. (1) działał wówczas pod jakąkolwiek presją ze strony oskarżonego.

III. **art. 7 k.p.k.** przez zupełnie dowolne uznanie, że oskarżony wielokrotnie groził pokrzywdzonym popełnieniem na ich szkodę przestępstwa,

podczas gdy

analiza materiału dowodowego, w tym również treści wysyłanych do T. W. oraz M. D. (2) wiadomości sms – nie pozwala na czynienie powyższej konstatacji, a nadto brak jest dowodu, poza relacjami zainteresowanych, że jakiegokolwiek groźby były wobec nich bezpośrednio formułowane.

IV. **art. 7 k.p.k.** poprzez zupełnie dowolne, albowiem niepodparte żadnym obiektywnym dowodem i opierające się jedynie na subiektywnych relacjach T. W., ustalenie, że przekazał on K. W. (1) kwotę ok. 250.000 złotych, a także zasądzenie na jego rzecz obowiązku naprawienia szkody w kwocie 127.000 zł,

podczas gdy

a) jeśli nawet przyjąć, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 191 § 2 k.k. lub/i art. 282 k.k. niezmiernie istotnym jest ustalenie wysokości jego wierzytelności, a także świadczeń dodatkowych (odsetek)

b) oraz rozstrzygnięcie, w oparciu o łączący strony stosunek prawny, czy i w jakim zakresie był on należny oskarżonemu, albowiem

c) okoliczność ta nie pozostaje bez znaczenia zarówno dla prawidłowej kwalifikacji zarzucanego czynu zabronionego, ale również ewentualnej jego szkodliwości społecznej i ostatecznie sankcji karnej.

i w konsekwencji powyższego

przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucił mający wpływ na jego treść błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w uznaniu, że oskarżony – K. W. (1) – swoim zachowaniem wyczerpał znamiona jednego występku kwalifikowanego z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

w zw. z art. 4 § 1 k.k. podczas gdy, stanowiący podstawę wyroku, materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazaną kwalifikację, albowiem

- poza subiektywnymi zeznaniami pokrzywdzonych – nie sposób wskazać dowodu, który potwierdziłby, że oskarżony formułował wobec nich groźby bezprawne celem odzyskania swoich wierzytelności, a równie prawdopodobnym jest, że wskazani właśnie w taki sposób przedstawili prośby i monity, jakie niewątpliwie K. W. (1) w stosunku do nich kierował, a miało to na celu uniknięcie odpowiedzialności za długi, które u niego zaciągnęli;

- łączące pokrzywdzonych z oskarżonym umowy przewidywały możliwość naliczania dodatkowych odsetek za zwłokę w spłacie zadłużenia, co wyklucza możliwość przyjęcia, że T. W. oraz M. D. (1), świadczyli na rzecz oskarżonego określone kwoty pieniężne bez żadnego ku temu tytułu prawnego, a zatem iż zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 282 k.k.

w związku z powyższym, mając na względzie ograniczenia wynikające z treści art. 455 k.p.k., odwołujący się wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy. Pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy nie stawił się oskarżyciel posiłkowy T. W..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do rozstrzygnięcia o treści przyjętej w wyroku Sądu Odwoławczego.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań podnieść należy, że Sąd Okręgowy, celem zapewnienia klarownego toku swych wywodów, w pierwszej kolejności ustosunkował się do zarzutów zmierzających do zakwestionowania pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych. Bez zajęcia stanowiska w tej materii nie sposób racjonalnie odnosić się do zarzutów obrazy prawa materialnego, także podniesionych przez apelującego na uzasadnienie wniesionego przezeń środka odwoławczego. Obraza prawa materialnego polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu

w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zaś mówić o naruszeniu prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ocen i ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę, bądź też jest wynikiem obrazy przepisów prawa procesowego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., IV KK 234/06, LEX nr 445859). W takim kontekście nieracjonalnym było postawienie przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wyrażającego się w uznaniu,

że oskarżony – K. W. (1) – swoim zachowaniem wyczerpał znamiona jednego występku kwalifikowanego z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., podczas gdy stanowiący podstawę wyroku materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazaną kwalifikację.

Prowadzenie rozważań w zakresie sprostania przez Sąd Rejonowy wymogom zasady swobodnej oceny dowodów wymagało ustosunkowania się przede wszystkim do tezy o naruszeniu art. 392 § 1 k.p.k. przez odczytanie na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków w osobach: J. S., M. W. (2), M. N. (1), R. M., M. P., Z. P., A. Z., D. W., Tomasza D., G. W., W. S., K. W. (3), Z. K., S. S., P. M. (1) i S. G. (k. 2373- 2373v). Podkreślić w tym miejscu trzeba, że w myśl wskazanego przepisu wolno odczytywać na rozprawie głównej protokoły przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzone w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia. W sprawie K. W. (1) nie doszło do takiej obrazy tego unormowania, która mogłaby mieć

wpływ na treść orzeczenia. Należy zauważyć, że wymienieni świadkowie nie przekazali odmiennych informacji co do istotnych okoliczności sprawy, zaś pojawiające się w ich twierdzeniach różnice stanowiły wyłącznie wyraz ferowana własnych ocen i przekonań. Odmiennego poglądu w tym zakresie nie prezentuje nawet obrońca.

W dalszej kolejności zaznaczyć należy, że skarżący nie ma racji, jeżeli kwestionuje pierwszoinstancyjną ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy swobodnej oceny dowodów, a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków. Zważyć w tym miejscu należy, że przepis art. 7 k.p.k. formułuje ogólne dyrektywy oceny dowodów. Wykazanie, iż faktycznie został on w sprawie naruszony wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, tak jak w znaczącej części swych rozważań, a zwłaszcza w punkcie I. lit. c) petitum apelacji czyni skarżący, że ocena dokonana została w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanego zdarzenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V KK 262/06, LEX nr 459667). Porządkując swe rozważania we wskazanej materii w oparciu o kryterium podmiotowe, Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności poddał analizie tę część argumentacji obrońcy, która została poświęcona wzajemnym relacjom K. W. (1) i T. W..

Nie ma racji apelujący, o ile zmierza do podważenia wiarygodności relacji T. W. przez podniesienie, iż z zeznań D. W. wynika, że intencją, która legła u podstaw decyzji o zakupie przezeń tartaku od K. W. (1) była chęć rozszerzenia spektrum prowadzonej działalności gospodarczej. Nie przecząc, że zaprezentowane stanowisko odpowiada zasadom doświadczenia życiowego, albowiem decyzja o inwestycji odpowiadać musiała- przynajmniej w założeniu- interesom ekonomicznym pokrzywdzonego, zważyć trzeba, iż zaszczość ta nie może abstrahować od całokształtu relacji panujących pomiędzy kontrahentami.

W związku z tym na podkreślenie zasługuje okoliczność, że depozycje D. W. przytaczają także, czego nie dostrzega obrońca, dwuznaczne słowa oskarżonego, nawiązującego do odzyskania żądanych sum pieniężnych w drodze załatwienia sprawy „inaczej”, przez pojawienie się z „chłopakami” (k. 504v- 505, 2010- 2010v). Dobitym odzwierciedleniem wzmiankowanych relacji, pozwalającym

na właściwe zrozumienie przytoczonych słów i zrekonstruowanie wytworzonej przez K. W. (1) atmosfery strachu, było zajście w W., kiedy to jego samochód groźnie zbliżył się do znajdującej się na przejściu dla pieszych żony pokrzywdzonego, czyli wspomnianej D. W. (k. 2010v). Prowadząc rozważania w przedmiocie zarzutu podniesionego w punkcie I. lit. a) petitum apelacji podnieść nadto trzeba, że myli się obrońca, o ile poparcia dla swych tez o działaniu przez oskarżonego w granicach prawa, w tym zwłaszcza w granicach obowiązującej umowy, doszukuje się w zeznaniach Z. P., A. Z. i T. D.. Pierwszy z nich podał bowiem, że pracodawca, tj. T. W., powiedział mu w zaufaniu, iż problemy finansowe prowadzonego przezeń przedsiębiorstwa stanowią efekt wypłacania pieniędzy K. W. (1). Świadek zrelacjonował przy tym, że wśród pracowników tegoż przedsiębiorstwa dominowało przekonanie, iż pokrzywdzony został oszukany, gdyż maszyny, za które płacił były złomem i nie nadawały się do produkcji. Zeznający zaznaczył zarazem,

że w całej miejscowości K. W. (1) uchodził za człowieka niebezpiecznego, powiązanego ze światkiem przestępczym (k. 439- 440). Zbliżone informacje przekazał A. Z., przytaczając docierające do niego pogłoski o obawach żywionych przez pokrzywdzonego i wymuszaniu odeń pieniędzy (k. 535v- 536, 2010). T. D. zeznał natomiast, że T. W. nigdy nie opowiadał mu na temat swej znajomości z K. W. (1), ani na temat wspólnych z nim interesów. Świadek ten, nie będąc naocznym obserwatorem jakichkolwiek gróźb, ani nie mając informacji na ich temat z innych źródeł (k. 811v), w oparciu o zasłyszane rozmowy telefoniczne i reakcje T. W. wywnioskował natomiast, że problemem były dlań pieniądze, zaś K. W. (1) groził jego pracodawcy, wzbudzając w nim strach (k. 2078- 2078v). Przytoczone relacje- niekwestionowane nawet przez samego apelującego- uniemożliwiają przyjęcie tezy, w myśl której T. W., nie dysponując wystarczającymi środkami na zakupienie tartaku, zgodził się na spłacanie swego długu wraz z odsetkami, zaś K. W. (1) dążył do polubownej realizacji swych uprawnień jako wierzyciela. Zaaprobowanie wskazanej koncepcji wykluczają przy tym zeznania P. M. (1), który podał, iż towarzysząc mu w trakcie wizyty u „dłużnika”, na jego polecenie,

wykonał fotografie całej posesji tegoż (k. 558v, 2166). Wspomnianym dłużnikiem był T. W. (m.in. zeznania: G. W.- k. 879, 2080- 2080v). Gdyby oskarżony rzeczywiście zmierzał do polubownego odzyskania należnych mu kwot, to nie wykreowałby sytuacji sugerującej podjęcie działań zmierzających do ich przymusowego odebrania drogą pozaprawną. Zważyć bowiem trzeba, że bezspornym pozostaje zaniechanie przez K. W. (1) jakichkolwiek kroków prawnych. W tym stanie rzeczy zaprezentowane działania musiały być odczytywane przez pokrzywdzonego jako wyraz przygotowań do samopomocy.

W dalszej kolejności i w nawiązaniu do powyższego zaznaczyć należy, że skarżący nie ma racji, jeżeli zmierza do zanegowania wiarygodności tej części twierdzeń T. W., z której wynika, że obawiał się on o zdrowie i życie swoje oraz swojej rodziny, albowiem K. W. (1) sugerował mu swe powiązania z grupami przestępczymi. Dla podważenia pierwszoinstancyjnego stanowiska w tym zakresie wystarczającym nie jest- ze względów dwójakiego rodzaju- samo tylko zaznaczenie, że informacje pozwalające na kwestionowane ustalenia pochodzą wyłącznie od pokrzywdzonego. W pierwszym rzędzie zaznaczyć tutaj trzeba, iż ustawa karna procesowa nie recypowała rzymskiej zasady *testis unus testis nullus*. W związku z tym nie jest zabronione czynienie ustaleń faktycznych na podstawie jednego dowodu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 marca 2015 r., II AKa 9/15, LEX

nr 1956621). Niezależnie od powyższego, wskazać należy, iż myli się apelujący, o ile zakłada, że przekazy wskazujące na niebezpieczeństwo grożące ze strony K. W. (1) pochodziły wyłącznie od pokrzywdzonego. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim na przywoływane już zeznania D. W.. Chybionym jest podnoszenie przez obrońcę w tym kontekście, że zrelacjonowana przez nią zapowiedź pojawienia się K. W. (1) „z chłopakami” w celu załatwienia sprawy „inaczej” nie może być odbierana jako wskazująca na powiązania z grupami przestępczymi. Skoro oskarżony domagał się kwot pieniężnych przy pomocy spokojnych rozmów, to zapowiedź załatwienia sprawy „inaczej” musi być odbierana jako wskazanie na możliwość działania innego niż spokojne, a zatem na możliwość posłużenia się przemocą. Skoro w powszechnym odczuciu społecznym przemoc jest zabroniona, to osoby stosujące ją w drodze działań grupowych, a na działania takowe wskazuje posługiwanie się sformułowaniem „chłopcy”, czy też „chłopaki”, są uznawane za postępujące w sposób sprzeczny z prawem, czyli *de facto* należące do grup przestępczych. W latach 90. XX wieku i w początkowych latach wieku XXI określenie „chłopaki z miasta” funkcjonowało przy tym jako jednoznaczne określenie osób należących do grup przestępczych. Inaczej niż chce tego apelujący, właściwe zrozumienie treści wypowiedzianych przez oskarżonego nie może ograniczać się do badania słów składających się na nie, lecz musi uwzględniać także kontekst sytuacyjny, w którym te słowa zostały wypowiedziane (por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 listopada 2013 r., IV Ka 646/13, LEX nr 1715354). Nie bez znaczenia dla ustaleń w przedmiocie obaw generowanych przez postawę K. W. (1) pozostają również relacje świadków w osobach G. W.

i P. M. (1). Pierwszy z nich podał, iż z rozmów z pokrzywdzonym było mu wiadomym, że w związku z zakupieniem maszyn od K. W. (1) ten naliczył mu wysokie odsetki, które musiał akceptować ze względu na strach przed kontrahentem i jego groźby. G. W. był przy tym świadkiem jednej z konwersacji K. W. (1) i T. W.. W trakcie rzeczowej rozmowy pierwszy z nich miał twierdzić, że T. W. spóźnia się ze spłatą, co sprawia, że „ktoś jeszcze się denerwuje z tego powodu”. Według świadka, K. W. (1) nie kierował bezpośrednio gróźb do T. W., lecz mówił

w taki sposób, jak gdyby ostrzegał go przed kimś jeszcze. Miał mówić np. „wiesz, tamci się już denerwują. Ja się staram załagodzić sprawę, więc oni jeszcze nic nie robią, ale nie wiem jak jeszcze będą długo czekali”. Świadek odebrał to jako zagrożenie, że jeśli nie dojdzie do zapłaty, to ktoś zrobi T. W. krzywdę (k. 878, 2080v). Analogiczne treści znalazły się w wiadomości tekstowej otrzymanej przez pokrzywdzonego w dniu 15 grudnia 2006 r., w której K. W. (1) stwierdził: „T., nasi znajomi chcą Cię odwiedzić. Robię wszystko, żeby tego zaniechali, ale muszę mieć z tobą jakiś kontakt. Bądź rozsądny – chodzi tylko o rozmowę. Odezwij się do mnie” (k. 53- 53v). Poprzestawanie przez obrońcę na wiadomościach tekstowych wysłanych w okresie od dnia 24 października 2006 r. do dnia

7 grudnia 2006 r. (k. 52v) jawi się w tym kontekście jako wyłącznie selektywne. Całokształt przytoczonych twierdzeń jednoznacznie wskazuje na negowane przez obrońcę powoływanie się na znajomości w świecie przestępczym. Z zeznań P. M. (1) wynika natomiast, że K. W. (1) miał problemy z narkotykami- dzięki osobom postronnym świadkowi było wiadomym, że zażywał heroinę, które

to informacje znalazły potwierdzenie w zaobserwowanej przezeń folii pozostałej

po wypaleniu tegoż narkotyku. Około 2000 r. K. W. (1) miał porzucić narkotyki (k. 555), lecz do nałogu miał wrócić w roku 2006 (k. 557). Zupełnie nieuprawnionym jest nadto podnoszenie przez skarżącego niewiarygodności tych twierdzeń T. W., w których wskazywał on na posiadanie przez K. W. (1) broni palnej. Przypomnieć w tym miejscu wystarczy, że wyżej wymieniony został prawomocnie skazany za posiadanie broni palnej bez zezwolenia (karta karna- k. 2275). Mimo, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, to jednak prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są wiążące (art. 8 k.p.k.). Orzeczeniem kształtującym prawo jest natomiast m.in. orzeczenie skazujące konkretną osobę (vide M. Kurowski, Komentarz do art. 8 Kodeksu postępowania karnego, [w:] D. Świecki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, WK 2015, teza 3.).

Z tych wszystkich względów w pełni uprawnionymi i wiarygodnymi są te relacje świadków, które wskazują na postrzeżenie K. W. (1) jako osoby niebezpiecznej nie tylko przez T. W., lecz również przez otoczenie.

Słuszności przyjętego przez Sąd I instancji i zaprezentowanego wyżej stanowiska nie było w stanie podważyć powołanie się przez apelującego na treść zeznań M. W. (2), M. N. (1) i Z. K.. Wbrew zapatrywaniom skarżącego, możliwość skonstruowania na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów innej, konkurencyjnej w stosunku do ustalonej przez sąd, wersji przebiegu wydarzeń nie świadczy sama przez się o błędzie sądu (podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2014 r., III KK 2/14, LEX nr 1480334). Dla obalenia zapatrywań Sądu Rejonowego nie jest tym samym wystarczające powołanie się na zeznania M. W. (2) (k. 333v- 335v, 2006v- 2007) i pozyskane przez nią od K. W. (1) informacje na temat zadłużenia T. W.,

czy też na jej przekonanie, że jej mąż nie groził w jakikolwiek sposób ani wyżej wymienionemu, ani komukolwiek innemu. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że sama M. W. (2) przyznała, że w trakcie przeszukania należącego do jej męża samochodu marki O. (...) ujawniono broń ukrytą za podsufitką (k. 335v). Nie ulega wątpliwości, że zachowanie takie nie jest zachowaniem typowym. Niezrozumiałym jest także wywodzenie przez skarżącego,

iż z relacji M. N. (1) i Z. K. wynika, że pierwszy z nich zdecydował się na pracę u T. W. nie ze względu na obawy żywione wobec K. W. (1) lecz w związku z poszukiwaniem lepszych warunków zatrudnienia. Abstrahując od okoliczności, że Sąd Rejonowy nie zdecydował się na wykorzystanie argumentacji takiej treści celem wykazania atmosfery strachu generowanej przez oskarżonego (k. 2394- 2403), zważyć trzeba, iż sam M. N. (1) jako przyczynę zmiany pracodawcy podał brak możliwości dalszego zatrudnienia zakomunikowany mu przez K. W. (1) i ofertę złożoną przez T. W. (k. 263, 2007v). Z. K. nie odnosił się natomiast w żaden sposób

do tego zagadnienia (k. 1236v- 1237v, 2082). Do skutecznego zanegowania zeznań pokrzywdzonego nie mogło doprowadzić także podkreślenie przez wspomnianego świadka, iż T. W. opowiadał o aresztowaniu K. W. (1), tak jak gdyby chwalił się tym faktem (k. 1237). Z jednej strony zważyć należy,

że Z. K. otwarcie przyznawał, iż nie lubi T. W. (tamże), z drugiej zaś strony podkreślić trzeba, że przerwanie sytuacji zrelacjonowanej przez pokrzywdzonego mogło uzasadniać przejawianie przezeń odczucia ulgi.

Nie sposób zgodzić się z apelującym także o tyle, o ile kwestionuje on ocenę depozycji T. W. w zakresie wysokości zrelacjonowanych przezeń wypłat na rzecz K. W. (1). Zeznając w dniu 22 lutego 2007 r. T. W. podał, że cena samochodu M. wynosiła 30.000 zł, w związku z czym miesięcznie wypłacał kontrahentowi 3.000 zł (k. 44), cena tartaku wynosiła 75.000 zł

i w związku z tym przekazywał miesięcznie 5.000 zł- 7.000 zł (k. 45v), zaś wysokość pożyczki udzielonej przez K. W. (1) w związku zakupem auta A. wyniosła 17.000 zł (k. 48v). Od 2002 r. do listopada 2006 r. pokrzywdzony miał zapłacić K. W. (1) w sumie 250.000 zł (k. 51, 52). Relacjonując

w dniu 2 marca 2007 r. T. W. podał, że w związku z zakupem A. otrzymał w ramach pożyczki 18.000 zł (k. 167- 168).

Zeznając w dniu 15 grudnia 2008 r. wyżej wymieniony podał, iż przekazał oskarżonemu 250.000 zł, przy czym z tytułu zakupu tartaku był mu winien 75.000 zł, z tytułu zakupu samochodu marki M.- 30.000 zł, zaś z tytułu pożyczki udzielonej w związku z zakupem samochodu marki A.- 17.000 zł lub 18.000 zł (k. 1774- 1774v). Relacjonując w dniu 23 czerwca 2009 r. T. W. określił cenę auta M. na 30.000 zł, cenę maszyn składających się na tartak na 75.000 zł, zaś kwotę 17.000 zł wskazał jako kwotę pożyczki udzielonej w związku z zakupem samochodu marki A. (k. 1984).

Na 50.000 – 60.000 zł jako na cenę tartaku oraz na 17.000 zł jako na kwotę pożyczki związanej z samochodem A. wskazał w toku rozprawy głównej w dniu 8 grudnia 2015 r. (k. 2363v). Analiza przytoczonych relacji prowadzi do wniosku, że wobec występowania w twierdzeniach T. W. niczym nieargumentowanych rozbieżności, koniecznym stało się posłużenie zasadą rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.), a w efekcie uznanie

za odpowiadającą rzeczywistości stanowi rzeczy wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego. W związku z tym zaaprobować należało kwotę 30.000 zł jako cenę samochodu M., kwotę 75.000 zł jako cenę tartaku, 18.000 zł jako kwotę pożyczki udzielonej w związku z zakupem auta A. oraz kwotę 250.000 zł jako globalną sumę środków przekazanych K. W. (1). Stanowiska tego nie podważa fakt, że pokrzywdzony nie przedstawił żadnych umów, zapisków itp. potwierdzających zapłatę jakichkolwiek sum na rzecz pokrzywdzonego, zaś wedle jego relacji rozliczenia odbywały się bez formalności. Zapatrywanie takie odpowiada charakterowi stosunków mających panować pomiędzy T. W.

i K. W. (1). Obiektywna możliwość prowadzenia rzeczonyj dokumentacji nie oznacza przy tym, iż w procesie karnym nie można dowodzić faktu pokrzywdzenia za pomocą innych środków dowodowych niż dokumenty. Proces karny nie zna bowiem legalnej teorii dowodowej, a w k.p.k. nie sformułowano zamkniętego katalogu dowodów, w związku z czym dowodem może być wszystko to, co przyczynić się może do wyjaśnienia prawdy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 7 marca 2001 r., IV KKN 488/00, LEX nr 51100). W związku z całokształtem powyższego niczym nieuprawnionym jest także argumentowanie, że ustalenie, iż K. W. (1) żądał od T. W. wpłat w kwotach po 1.000 zł miesięcznie i nie mniej niż 5.000 zł miesięcznie w związku z transakcjami dotyczącymi odpowiednio samochodu M. i tartaku nie znajdowało oparcia w materiale dowodowym.

Z tych wszystkich względów pierwszoinstancyjna ocena zeznań T. W. nie nosi cech dowolności. Przekazane przezeń informacje słusznie zostały uznane za podstawę rekonstrukcji zaistniałego stanu rzeczy.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą także o tyle, o ile formułuje on zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. w odniesieniu do pierwszoinstancyjnego wartościowania tej części materiału dowodowego, która posłużyła do poczynienia ustaleń faktycznych

w przedmiocie relacji panujących pomiędzy K. W. (1) i M. D. (1)

Nawiązując do argumentacji podniesionej już wyżej, zaznaczyć trzeba, że apelujący także w odniesieniu do czynu objętego zarzutem z punktu III. aktu oskarżenia oparł swe wywody na selektywnym doborze faktów płynących ze zgromadzonego materiału dowodowego. Nie bez racji zaznaczając, że wyjaśnienia K. W. (1) i M. D. (2) wskazują na podjęcie przez nich współpracy w ramach tzw. spółki cichej, obrońca nie dostrzega znaczenia okoliczności związanych z zakończeniem tejże współpracy. Z relacji M. D. (2) wynika bowiem- czego obrońca widzieć nie chce- że K. W. (1), rezygnując

z prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie produkcji palet, zażądał odkupienia od niego niezbędnych maszyn. Ignorując początkowy sprzeciw swego dotychczasowego współpracownika, a także wobec niedysponowania przezeń wystarczającymi środkami finansowymi, oskarżony naliczył mu dług w wysokości 12.000 zł lub 15.000 zł, a następnie nałożył nań obowiązek uiszczania odsetek wyrażających się kwotą 500 zł miesięcznie. Dług miał przy tym narosnąć do kwoty 50.000 zł (k. 31).

Z zeznań M. D. (1) wynika także, że w związku z długami przez siebie naliczanymi K. W. (1) zapytał go, czy dysponuje jakimiś nieruchomościami, zaś w reakcji na pozytywną odpowiedź stwierdził, że pokrzywdzony w ramach uregulowania długu ma przenieść na niego własność nieruchomości (k. 34). Z zeznań złożonych przez pokrzywdzonego w toku rozprawy głównej w dniu

23 czerwca 2009 r. wynika natomiast, iż to sam M. D. (1), kierując się obawami żywionymi wobec K. W. (1) zaproponował mu przeniesienie własności nieruchomości (k. 1981). Rozbieżności w tym zakresie, aczkolwiek ewidentnie występujące, nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zważyć bowiem trzeba, że relacje M. D. (2) („ja się zgodziłem

ze strachu i obawy, że będę musiał mu płacić do końca życia”- k. 34- 34v i „Dług cały czas rósł. W końcu chciałem jak najszybciej z tego wybrnąć i powiedziałem, że mam działkę o pow. ponad 3 ha”- k. 1981) wskazują, iż decyzja o

przeniesieniu własności nieruchomości została podjęta w związku z poczuciem zagrożenia wygenerowanym przez K. W. (1) i w zamiarze rozliczenia należności przezeń zgłaszanych, celem uwolnienia się od jego osoby.

Z samego założenia chybioną okazała się również ta część wywodów skarżącego, w której- powołując się na niemożność zweryfikowania zeznań M. D. (1) przy wykorzystaniu innych środków dowodowych- zakwestionował on wiarygodność relacji pokrzywdzonego w zakresie żywionych przezeń obaw o zdrowie swoje i swojej rodziny. Zaakcentować w tym miejscu należy, że fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka sam przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych, czy dowolnych ustaleń faktycznych. Nie wolno przy tym a priori oceniać jako niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, choćby był zainteresowany wynikiem postępowania. Tak samo nie należy oceniać zeznań świadków – powiązanych osobiście z pokrzywdzonym – istotą oceny dowodów jest bowiem ich treść, a nie pochodzenie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Przedstawiciel procesowy K. W. (1) poza nawiązaniem- w rozmaitych konfiguracjach- do wzmiankowanej wyżej zasady *testis unus testis nullus*, zaniechał jakiegokolwiek rzeczowej argumentacji mogącej stanowić podstawę dla odmówienia wiary relacjom pokrzywdzonego, obszernie opisującego postawę oskarżonego. Nie dostrzegł przy tym, że depozycje M. D. (2), w zakresie atmosfery strachu kreowanej przez podsądnego, znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach jego żony- A. D. (1). Wymieniona zrelacjonowała bowiem, że w trakcie podróży do S. w styczniu 2007 r. K. W. (1) stwierdził, że „M. nigdy nie był przywiązany do drzewa w lesie i nie wie jak to jest” (k. 2078v- 2079, 2080). Wypowiedź takiej treści koreluje z powziętymi przez pokrzywdzonego informacjami w przedmiocie egzekwowania zwrotu należności przez „chłopaków z miasta”. Wymieniony podawał bowiem, iż od oskarżonego dowiedział się, że „kiedy ktoś się nie słucha, wywozi się go do lasu i łamie mu nogi”. K. W. (1) miał mówić mu zarazem „Ty w lesie nie byłeś, nóg połamanych nie miałeś, to nie wiesz jak to jest” (k.33v). W związku z tym gołosłownym jest podnoszenie, że M. D. (1) nie był w stanie opisać kierowanych pod jego adresem grózb.

Apelujący nie ma racji także o tyle, o ile podnosi, że z zeznań A. D. (1) nie wynika, aby wspomniany wyżej przejazd do (...) banku i przekazanie K. W. (1) kwoty 20.000 zł nastąpiły pod wpływem presji z jego strony. Świadek, zeznając w dniu 13 stycznia 2016 r., podała, że mimo, iż nie pamięta dokładnie treści rozmowy, to wydaje jej się, że oskarżony kazał jej mężowi wypłacić te pieniądze, zaś on dobrowolnie nie wypłaciłby takiej kwoty (k. 2372v). Świadek miała przy tym wiedzieć, że jej mąż jest „złamany”. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostaje także przytaczana już wyżej wypowiedź w zakresie przywiązania do drzewa w lesie, a także nietypowa (06:00 rano) pora wyjechania do banku (k. 2080). W związku z całokształtem powyższego, konsekwentne zaznaczanie przez obrońcę, że wyjazd do banku oraz przekazywanie kwot pieniężnych przez M. D. (2) stanowiły realizację wcześniejszych uzgodnień, uznane być musi wyłącznie za arbitralne powielanie twierdzeń K. W. (1).

Relacje A. D. (1) nie pozwalają także na podzielenie tej tezy, w ramach której obrońca podnosi, że żaden ze świadków nie dostrzegł w zachowaniu pokrzywdzonego obaw związanych z kierowanymi pod jego adresem grózbami. Wyżej wymieniona podała wprost, iż widziała, że jej mąż jest wykończony, zamknięty w sobie. Przestał w ogóle rozmawiać, chodził zamyślony. Wcześniej tak się nie zachowywał. Od zastosowania względem K. W. (1) środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, M. D. (1) miał zacząć zachowywać się normalnie (k. 2079). Zupełnie gołosłownym jest podniesienie, że depozycje świadków, które ujawniono bez odczytywania, nie pozwalają na zweryfikowanie twierdzeń pokrzywdzonego. Relacje świadków, których zeznania ujawniono we wskazany sposób, nie odnoszą się bowiem do stosunków panujących pomiędzy K. W. (1) i M. D. (2).

Z tych wszystkich względów brak było podstaw, aby zakwestionować pierwszoinstancyjną ocenę zeznań M. D. (2). Stanowiska tego nie podważa fakt, że pokrzywdzony nie przedstawił żadnych umów, zapisków itp. potwierdzających zapłatę jakichkolwiek sum na rzecz pokrzywdzonego, zaś wedle jego relacji rozliczenia odbywały się bez formalności. W tym zakresie trzeba odwołać się do argumentacji już podniesionej w odpowiedzi na analogiczny zarzut sformułowany w materii oceny zeznań T. W..

Zatem także w części dotyczącej wartościowania depozycji M. D. (1) poczyniona przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie nosi cech dowolności. Nie zmienia tego konstatacja obrońcy o konsekwencji wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, rezultatów wartościowania zeznań T. W. i M. D. (2) nie były w stanie zmienić informacje zawarte w stworzonych przez K. W. (1) plikach, mających obrazować rozliczenia z wyżej wymienionymi. Zamieszczone w segregatorze nr 2 wydruki tychże zbiorów danych wskazują, iż stanowią one jedynie zapiski oskarżonego, które już

z samego założenia miały uzasadniać jego twierdzenia. Twierdzenia te, z podniesionych już wyżej przyczyn, nie zasługują natomiast na uwzględnienie. Stanowisko takie nie przeczy wytycznym zawartym w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt II Ka 330/12 (k. 1959v). Zważyć trzeba,

że formułując wspomniane wytyczne Sąd Okręgowy nie znał treści rzeczonych plików. Lektura ich wydruków wskazuje natomiast na problematyczne zagadnienia związane z ich umiejscowieniem w czasie (brak wskazania dat rocznych, poprzesztawanie na datach dziennych) oraz niejasny charakter zmian w zakresie wysokości przyjmowanego oprocentowania.

Podzielenie i uznanie za własne rezultatów oceny zeznań pokrzywdzonych umożliwiło Sądowi Okręgowemu ustosunkowanie się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Wbrew ogólnikowym wywodom apelującego, ustalając stan faktyczny na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd Rejonowy nie pominął wynikających z nich faktów (okoliczności) istotnych w sprawie, ani też nie ustalił faktów, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, lecz zostały przeinaczone (vide

D. S. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2013, s. 175).

W ostatnim ze wskazanych aspektów podkreślić należy, że z podnoszonych już wyżej przyczyn analiza całokształtu materiału dowodowego pozwala na konstatację, że oskarżony wielokrotnie groził pokrzywdzonym popełnieniem na ich szkodę przestępstwa.

Zaakceptowanie pierwszoinstancyjnej perspektywy w zakresie zaistniałego stanu rzeczy umożliwiło Sądowi Okręgowemu odniesienie się do podniesionych na uzasadnienie środka odwoławczego zarzutów obrazy prawa materialnego.

Przedstawiciel procesowy K. W. (1) w szczególności nie ma racji o tyle, o ile podnosi, że sugestie w zakresie skorzystania z pomocy bliżej nieustalonych „chłopców z miasta” nie miały na celu wzbudzenia strachu u pokrzywdzonych, lecz jedynie zmotywowanie ich do spłaty „wierzytelności”. Stawianie sprawy w taki sposób jest o tyle nieprawidłowe, że ani w przypadku przestępstwa wymuszenia zwrotu wierzytelności z art. 191 § 2 k.k., ani w przypadku przestępstwa wymuszenia rozbójniczego z art. 282 k.k. wywarcie wpływu na wolność wyboru postępowania pokrzywdzonego nie jest celem działania sprawcy, lecz jedynie środkiem prowadzącym do celu, którym jest odpowiednio: wymuszenie zwrotu wierzytelności

i osiągnięcie korzyści majątkowej.

Apelujący myli się, jeżeli podnosi, że w odniesieniu do czynów przypisanych K. W. (1) nie można mówić o zbiegu przepisów art. 191 § 2 k.k. oraz art. 282 k.k. Z pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych wynika, że pokrzywdzeni spłacali oskarżonemu zarówno swoje długi, jak i arbitralnie nakładane przezeń „odsetki”. Inaczej niż chce tego obrońca, zanegowane orzeczenie wskazuje wprost, że oskarżony wymusił na M. D. (2) zwrot wierzytelności

w kwocie 15.000 zł oraz jednocześnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie mniejszej niż 50.000 zł. Z punktu I. wyroku Sądu Rejonowego wynika przy tym, że oskarżony wymusił na T. W. zwrot wierzytelności w łącznej kwocie 123.000 zł oraz jednocześnie działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził go do rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie mniejszej niż 127.000 zł. Pamiętać przy tym trzeba, że przedmiotem oceny Sądu Odwoławczego nie jest treść uzasadnienia wyroku, lecz sam wyrok w kontekście przeprowadzonych na rozprawie dowodów oraz dochowania reguł i gwarancji

procesowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 listopada 2015 r., II AKa 222/15, LEX nr 2052692). Nie ma przy tym racji apelujący, o ile powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., II KK 346/13, LEX nr 1475162, wskazuje, że ze względu na stronę podmiotową pomiędzy przepisami art. 191 § 2 k.k. i art. 282 k.k. zachodzi stosunek wykluczania, wyłączający możliwość kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych K. W. (1) przy wykorzystaniu tychże przepisów. Podzielając wywody zawarte we wskazanym judykacie, zaznaczyć trzeba, że odnosi się on do sytuacji, w której cały „dług” w rzeczywistości nie istniał, albowiem składające się nań roszczenia miały swoją genezę w stojących w sprzeczności z systemem obowiązującego prawa rozliczeniach grup przestępczych, nakładanych przez nie „karach”, czy karnych odsetkach od przeterminowanych, wyimaginowanych długów. Na sumy pobrane przez K. W. (1) od T. W. i M. D. (1) składały się natomiast również wierzytelności odpowiadające przepisom prawa- w stosunku do pierwszego z wymienionych w kwocie 123.000 zł, zaś w stosunku do drugiego z nich w kwocie 15.000 zł. W związku z powyższym brak jest podstaw, aby wywodzić, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 11 § 2 k.k.

Zupełnie błędnym, a zarazem niezrozumiałym jest podniesienie przez przedstawiciela procesowego K. W. (1), że w myśl wyroku Sądu Rejonowego oskarżony dokonał jednego czynu zabronionego. Sentencja zanegowanego orzeczenia wskazuje wprost, że oskarżonemu przypisano czyn z art. 191 § 2 k.k.

w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. popełniony na szkodę M. D. (2) oraz kwalifikowany w identyczny sposób czyn popełniony na szkodę T. W.. Chybnym jest także ten pogląd apelacji, w myśl którego przepis art. 91 § 1 k.k. stanowi część składową kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu. Z konsekwentnego stanowiska judykatury wynika bowiem, że podstawą prawnej kwalifikacji jest w przypadku ciągu przestępstw samodzielnie każdy z popełnionych przez sprawcę czynów. Innymi słowy, każde z przestępstw popełnionych przez sprawcę musi zostać oddzielnie przypisane. Każde z tych przestępstw (stanowiących ciąg określony w art. 91 k.k.) realizuje znamiona tego samego typu i wystarczające jest wskazanie na ten właśnie typ przy opisie ciągu, ale art. 91 § 1 k.k. należy powołać przy podstawie wymiaru kary,

i to zarówno wówczas, gdy sąd wychodzi poza górną granicę ustawowego zagrożenia, jak i wówczas, gdy granicy tej nie przekracza (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 9 września 2015 r., II AKa 188/15, LEX nr 1916588; podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11 czerwca 2014 r., II AKa 115/14, LEX nr 1511614). Do treści przepisów Kodeksu karnego nie przystaje argumentacja, zgodnie z którą posłużenie się instytucją ciągu przestępstw jest wykluczone w sytuacji, w której mamy do czynienia z dwójką pokrzywdzonych. Inaczej niż chce tego skarżący, wskazany wymóg odnosi się do instytucji przestępstwa ciągłego, w odniesieniu do którego

art. 12 in fine k.k. stanowi, że jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. Art. 91 § 1 in principio k.k. stanowi natomiast, że wykorzystanie instytucji ciągu przestępstw uzależnione jest jedynie od popełnienia przez sprawcę w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwóch lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw. Zamykają rozważania w przedmiotowej materii podkreślić także trzeba, że wyrok Sądu Rejonowego nie uznał czynów popełnionych na szkodę T. W. i M. D. (2) za elementy jednego przestępstwa ciągłego, o którym mowa w art. 12 k.k.

Częściowo zasadnym okazał się zarzut obrazy art. 46 § 1 k.k., wysunięty

na uzasadnienie środka odwoławczego. Apelujący słusznie zaznaczył, że orzekając wobec oskarżonego K. W. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. W. kwoty 127.000 zł Sąd Rejonowy winien dookreślić, czy obowiązek ten dotyczył naprawienia szkody w całości, czy też w części. W myśl wskazanego wyżej przepisu, w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Wobec treści przytoczonej regulacji oraz faktu, iż wysokość szkody poniesionej przez T. W. została udowodniona w ramach postępowania karnego, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że ustalił, iż orzeczony w jego pkt III. obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego T. W. dotyczy obowiązku naprawienia szkody w całości.

Zamykając rozważania w przedmiocie prawidłowości posłużenia się przez Sąd I instancji regulacją art. 46 § 1 k.k., podkreślić trzeba, że nie dowodzi jakiegokolwiek braku konsekwencji zaniechanie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego M. D. (2). Skoro z przytoczonej wyżej treści tego przepisu wynika, że orzeczenie tego środka jest obligatoryjne jedynie w przypadku złożenia właściwego wniosku przez pokrzywdzonego, to wobec braku takiego wniosku ze strony M. D. (2), Sąd I instancji nie był zobowiązany do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia w stosunku do jego osoby.

Całościowa kontrola zanegowanego orzeczenia doprowadziła natomiast Sąd Odwoławczy do przekonania, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do naruszenia tzw. pośredniego zakazu reformationis in peius. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że w myśl art. 443 zd. I. k.p.k. w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 4 k.p.k. Punktem XIV. wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 14 lutego 2012 r., sygn. akt II K 120/08, K. W. (1) wymierzono łączną karę 6 lat pozbawienia wolności (k. 1854). W rezultacie apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w Siedlcach, wyrokiem z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt II Ka 330/12, rozwiązał orzeczoną wobec oskarżonego K. W. (1) karę łączną pozbawienia wolności, a także uchylił wyrok w zakresie orzeczenia z pkt III.

w całości, co do czynów z punktów III. i IV. aktu oskarżenia i sprawę w tej części przekazał Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania. W związku z utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy w pozostałej części, na podstawie

art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzeczone wobec oskarżonego K. W. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i orzekł karę łączną pozbawienia wolności w rozmiarze 4 lat (k. 1950- 1950v). Rozstrzygnięcie to nie uległo zmianie w następstwie orzeczeń zapadłych w związku z rozpoznaniem kasacji wniesionej przez obrońcę K. W. (1) (wyrok Sądu Najwyższego

z 4 lipca 2013 r., sygn. akt III KK 16/13- k. 2044- 2048, wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt II Ka 472/13- k. 2107- 2107v).

W tym stanie rzeczy i wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt II K 864/12 przyjąć należało, że w efekcie działań obrońcy doszło do pogorszenia sytuacji K. W. (1)- wymieniony początkowo miał bowiem odbywać karę łączną 6 lat pozbawienia wolności, zaś ostatecznie łączny wymiar kar tego rodzaju wyniósł 7 lat i 6 miesięcy. Stanowisko takie płynie z faktu, że orzeczenie surowsze w rozumieniu art. 443 k.p.k. oznacza orzeczenie pogarszające sytuację oskarżonego w jakimkolwiek zakresie, tj. poczynionych ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej czynu, orzeczonej kary, środków karnych, a także w zakresie wszystkich możliwych następstw tych rozstrzygnięć

dla sytuacji prawnej oskarżonego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z 18 września 2013 r., II AKa 150/13, LEX nr 1369243). Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego K. W. (1) karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa:

- kwotę 2.300 zł tytułem opłaty za obie instancje (art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.)

- kwotę 20 zł wydatków za postępowanie odwoławcze (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).